Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.
ROK 56

# NAPRZÓD
## Dziennik Socjalistyczny

Cena zł 3
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

Kraków, czwartek 29 maja 1947 NR 144

### Bitwa o socjalizm jest bitwą o produkcje

LONDYN, 29. 5. (PAP). Na środowym posiedzeniu Konferencji Partii Pracy zabrał głos minister Herbert Morrison, który otworzył dyskusję nad sprawą planowania gospodarczego. W dłuższym przemówieniu Morrison podkreślił, że Wielka Brytania również jak Związek Radziecki świadomie stosuje zasadę:

*„Niech dzień dzisiejszy pracuje dla przyszłości"*.

Morrison oświadczył, że obecnie, gdy tyle mówiło się o różnicach pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, nie będzie od rzeczy przypomnieć sobie pewne podobieństwo sytuacji gospodarczej obu krajów. Obydwa kraje muszą dzisiaj zacieśniać pasa, aby móc się odbudować i jutro osiągnąć wyższy poziom życiowy.

Morrison podkreślił, że celem Wielkiej Brytanii jest rozwinięcie możliwo-



MIN. MORRISON

ści produkcyjnych. Rząd celowo kroczy ku rozsądnym i osiągalnym celom, które wszyscy mogą uznać jako warte pracy i wysiłków.

*„Od klasy robotniczej — powiedział Morrison — żądamy, aby uczyniła coś więcej od podporządkowania się nieuniknionej kontroli i planowaniu"*.

W Wielkiej Brytanii bitwa o socjalizm jest bitwą o produkcję. Wszystko co opóźnia lub przyczynia się do pomniejszenia produkcji jest ciosem w zorganizowanych robotników. Drugim niebezpieczeństwem jest postawienie sobie celów zbyt odległych.

Jest rzeczą śmieszną myśleć o kom[illegible] i zbytkach zanim dom, który się buduje [illegible] będzie miał dachu i deszcz leje [illegible] do izby.

Trzecim niebezpieczeństwem jest brak poczucia odpowiedzialności za podjęte zadania. Morrison zakończył swe przemówienie podkreślając, że

*„Powodzeniu towarzyszą nowe obowiązki. Należy zachować godność będąc u władzy tak samo jak walcząc o władzę"*.

### Przybycie delegacji polskiej do Moskwy

MOSKWA, 29. 5. (PAP). W dniu 27 maja przybyła do Moskwy delegacja polska z wiceministrem tow. Grossfeldem na czele. Delegacja została powitana na lotnisku przez ministra handlu zagranicznego ZSRR Mieńczykowa, dyrektora protokółu ministerstwa handlu zagranicznego Kazmińskiego i członków ambasady polskiej w Moskwie.

### Zażegnanie strajku w gazowniach i elektrowniach

# Robotnicy francuscy rozumieją machinacje prawicy

## Rząd cofnie nakaz mobilizacji pracowników

PARYŻ, 29. 5. (SAP). Związek zawodowy francuskich pracowników gazowni i elektrowni zarządził w środę wczesnym rankiem odwołanie strajku, który rozpoczął się o północy.

Paryż był już częściowo pozbawiony oświetlenia lecz w pół godziny po rozpoczęciu strajku światła zabłysły na nowo.

Wezwanie do przerwania strajku nadeszło po pertraktacjach przeprowadzonych w ostatniej chwili między związkiem zawodowym a ministrem pracy Danielem Mayerem.

W ciągu środy konfederacja pracy ma rozstrzygnąć czy przyjąć decyzje rządu odroczenia sprawy ogólnej rewizji płac do 1 grudnia.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że na pojednawcze stanowisko Centralnej Konfederacji Pracy wpłynęły przede wszystkim machinacje działaczy z pod znaku generała de Gaulle. Kołom prawicowym Francji zależało na tym, by zaostrzyć konflikt między rządem i robotnikami i na tym przykładzie dowieść konieczności wprowadzenia systemu t. zw. silnej ręki t. j. dyktatury de Gaulle'a. To też najgłośniej wzywali robotników do nieustępliwości działacze, którym los świata wcale nie leży na sercu.

Kierownictwo związków zawodowych, zorientowało się w grze politycznej i gotowe jest zawrzeć porozumienie, które poprawi ciężką sytuację robotników, bez naruszania równowagi budżetowej państwa.

### Apel prem. Ramadier

PARYŻ, 29. 5. (SAP). W mowie wygłoszonej przez radio do pracowników gazowni i elektrowni premier Ramadier oświadczył między innymi, że apeluje do robotników w sposób przyjazny, aby nie ogłaszali strajku.

„Strajk będzie poważnym błędem w stosunku do tego, co najbliższe i najdroższe Francuzom".

Ramadier podkreślił, że robotnicy, do których się zwraca, są robotnikami w służbie publicznej a nie w służbie pracodawców. Praca ich nie służy przynoszeniu zysków kapitalistom, są oni na służbie całego narodu.

Tego domagali się robotnicy z całych sił — mówił Ramadier, i robotnicy wiedzą, że jest to sprawa ich honoru i godności, taka służba nakłada coraz większe obowiązki. Robotnicy nie mają wobec tego prawa przerwać pracy.

Związki zawodowe pracowników Gazowni i Elektrowni odwołały 24 godzinny strajk, a jednocześnie rząd zniósł rozkaz mobilizacji pracowników gazowni i elektrowni.

## Francuscy piłkarze w Krakowie

**sensacyjny mecz Francja — RKS „Garbarnia"**

**szczegóły na str. 2-giej**

## Nowa partia spekulantów do obozu pracy

WARSZAWA, 29. 5. (PAP). Decyzją Komisji Specjalnej skierowani zostali do obozu pracy następujący spekulanci, złodzieje mienia publicznego i szkodnicy gospodarczy:

Jan Szulczyński, Józef Charkiewicz, Jan Lewandowski, Mieczysław Ziółkowski, Paweł Trocki, Feliks Kutaj, Zbigniew Tomaszkiewicz, Jerzy Majewski, Zygmunt Szymański, Jerzy Zamorski, Stanisław Włodarski, Kazimierz Rakowicz, Jan Stanisławski i Edward Włodek — za nadużycia urzędnicze, szaber, handel przedmiotami pochodzącymi z kradzieży, włóczęgostwo itp.

Za spekulację artykułami pierwszej potrzeby skierowano do obozu pracy: Marię Mazurkiewicz, właścicielkę sklepu w Warszawie przy ul. Saskiej 7, na okres jednego roku, Janinę Rączyna za spekulację masłem. Władysława Słowińskiego, za pobieranie nadmiernych cen za mąkę, cukier i mydło, Kazimierę Edyko za spekulację artykułami mięsnymi, Adolfa Grabowskiego, kierownika działu tekstylnego spółdz. spożywców w Warszawie, za spekulację materiałami włókienniczymi, Mieczysława Dębowskiego, kupca z Olsztyna za spekulację mąką, Edmunda Pilata, piekarza za sprzedaż chleba przydziałowego po lichwiarskich cenach, Józefa Pastwę, piekarza, za gromadzenie mąki dla celów spekulacyjnych.

# Chleb i polityka

Wszystkie obecne problemy międzynarodowe obracają się wokół dwóch zdań, jak zapewnić ludzkości chleb i pokój. W gruncie rzeczy jest to tylko jedno zagadnienie. Chleb powszedni stanowi nietylko troskę szarego człowieka, ale również spędza sen z powiek mężów stanu kierujących losami narodów i państw.

Brak chleba grozi powikłaniami politycznymi. Z drugiej strony, ci którzy posiadają jego nadmiar, usiłują wyzyskać swą uprzywilejowaną pozycję, aby narzucić potrzebującym chleba swe własne wyobrażenia o porządku świata.

Sekretarz Generalny ONZ Trygwe Lie ogłosił apel do wszystkich Narodów Zjednoczonych, aby pospieszyły z pomocą krajom, które odczuwają brak żywności.

Równocześnie minister rolnictwa USA Anderson rozesłał do 32 krajów propozycje odbycia konferencji międzynarodowej poświęconej rozdziałowi żywności. Jednocześnie Anderson ostrzegł, że Stany Zjednoczone mimo spodziewanych dobrych zbiorów nie będą mogły pokryć olbrzymiego zapotrzebowania na zboże na świecie.

Stany Zjednoczone są jednym z największych eksporterów zboża na świecie. Tegoroczny zbiór na przeszło miliard buszli pszenicy według opinii ekonomistów pozwoli Stanom Zjednoczonym na eksport miliona ton zboża miesięcznie, poczynając od lipca br.

Sytuacja żywnościowa jest istotnie trudna. Szereg państw odczuwa trudności w realizacji swego programu wyżywienia, jednakowoż głód Europie nie zagraża. Potrzeba jednak dobrnąć do nowych zbiorów, które zapowiadają się dobrze. W następnych latach obszar zasiewów będzie wzrastał, a plony będą zapewne coraz lepsze.

Jeżeli w tych warunkach Stany Zjednoczone zapowiadają, iż nie będą mogły pokryć światowego zapotrzebowania na zboże, to wydaje się, że mamy do czynienia z nową formą nacisku politycznego na opinię publiczną różnych krajów.

Za tymi nieco udramatyzowanymi alarmami amerykańskimi kryje się zapewne chęć zasugerowania światu, że bez pomocy USA na świecie zapanuje głód.

Miejmy nadzieję że użycie argumentu chleba jako środka działania politycznego nie uda się. Czynność ONZ i apel jej Sekretarza Generalnego powinny udaremnić ten nowy rodzaj polityki, który ma widocznie zastąpić politykę dolarową wyraźnie chylącą się ku fiasku.

Chleb jest podstawową potrzebą człowieka i nikt nie ma prawa go mu odmawiać, kierując się nie zawsze czystymi rachunkami politycznymi.

# Bezwzględnie wytępimy spekulację

## Osnowa rządowego projektu ustawy

**Podajemy — z nieznacznymi skrótami — tekst projektu ustawy w walce z drożyzną, przyjętego jednomyślnie przez Radę Ministrów.**

*Art. 1.*

Celem zapobiegania drożyźnie i nieslusznemu wzbogacaniu się, ZABRANIA SIĘ POBIERANIA W PRZEDSIĘBIORSTWACH SPRZEDAŻY ZA SPRZEDAWANE TOWARY CEN WYŻSZYCH OD KOSZTÓW NABYCIA, POWIĘKSZONYCH O USTALONY DLA DANEGO TOWARU LUB GRUPY TOWARÓW ZYSK BRUTTO, A DLA TOWARÓW OKREŚLONYCH W ART. 4 UST. 5 i 6 CEN WYŻSZYCH OD USTALONYCH CEN MAKSYMALNYCH.

*Art. 2.*

Nadzór ogólny nad całością władz i urzędów w zakresie wykonywania niniejszej ustawy sprawuje prezes Rady Ministrów. Czynności, wynikające z tej ustawy, wykonywane będą w ramach ogólnej państwowej polityki cen i według zasad, ustalonych przez Radę Ministrów i jej organy.

### Ceny muszą być ujawnione

*Art. 3.*

1) CENY TOWARÓW, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W PRZEDSIĘBIORSTWACH SPRZEDAŻY, WINNY BYĆ UWIDOCZNIONE W CENNIKU W SPOSÓB DOSTĘPNY DLA KAŻDEGO KUPUJĄCEGO, A NADTO KAŻDY ARTYKUŁ, — UMIESZCZONY NA WIDOKU PUBLICZNYM, WINIEN MIEĆ UJAWNIONĄ CENĘ SPRZEDAŻY.

2) W PRZEDSIĘBIORSTWIE SPRZEDAŻY NIE WOLNO ODMAWIAĆ SPRZEDAŻY POSIADANYCH NA SKŁADZIE TOWARÓW, JEŻELI NABYWCA OFIARUJE CENĘ, UJAWNIONĄ W CENNIKU, A ILOŚĆ TOWARU, JAKĄ NABYWCA CHCE KUPIĆ, JEST UZASADNIONA W RAMACH NORMALNEGO ZAPOTRZEBOWANIA.

*Art. 4.*

1) Przedsiębiorstwo sprzedaży obowiązane jest posiadać faktury (rachunki), albo inne dowody równoważne, — stwierdzające cenę uiszczoną za towary, posiadane w przedsiębiorstwie sprzedaży, jak również dowody, stwierdzające wysokość kosztów, poniesionych w związku z dostawą towarów do miejsca sprzedaży.

2) Obowiązek posiadania faktury (rachunku), określony w ustępie 1, nie dotyczy zakupu tych wytworów gospodarstwa rolnego, nie przerobionych sposobem przemysłowym, nabywanych bezpośrednio od rolników, co do których za cenę zakupu uważa się cenę targową (art. 4 ust. 2).

3) W handlu hurtowym lub półhurtowym obowiązujące jest sporządzanie (faktur (rachunków) dla każdej transakcji sprzedaży, bez względu na jej rozmiar. W handlu detalicznym rachunki za sprzedane towary winny być wydawane w każdym wypadku na żądanie kupującego.

### Kto ustala ceny

*Art. 5.*

Przez cenę zakupu rozumie się należycie udokumentowaną cenę, zapłaconą przez przedsiębiorstwo sprzedaży za nabyte towary. Przez koszt nabycia rozumie się cenę zakupu, powiększoną o należycie udokumentowany koszt dostawy towaru do miejsca sprzedaży.

2) Minister Przemysłu i Handlu może w rozporządzeniu ustalić, że za cenę artykułów spożywczych, nabywanych bezpośrednio od rolników, uważana będzie cena targowa, tj. cena, ustalona przez Komisję Cennikową na podstawie notowań Komisji Notowań.

3) Przez zysk brutto rozumie się różnicę między ceną sprzedaży towaru, a ceną jego zakupu, lub kosztem nabycia. Zysk brutto może być wyrażony w procentowym stosunku do kosztów nabycia lub ceny zakupu.

4) DOPUSZCZALNĄ W OBROTACH HANDLOWYCH WYSOKOŚĆ ZYSKU BRUTTO DLA POSZCZEGÓLNYCH TOWARÓW LUB GRUP TOWARÓW, USTALA MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU, PO ZASIĘGNIĘCIU OPINII ORGANIZACJI PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU i HANDLU, ORGANIZACJI SPÓŁDZIELCZYCH i SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO. MINISTER PRZEMYSŁU i HANDLU MOŻE ZLECIĆ KOMISJOM CENNIKOWYM W RAMACH ICH ZAKRESU DZIAŁANIA, USTALANIE, PO UPRZEDNIM ZASIĘGNIĘCIU OPINII WSPOMNIANYCH WYŻEJ ORGANIZACYJ, DOPUSZCZALNEJ WYSOKOŚCI BRUTTO DLA OKREŚLONYCH TOWARÓW.

5) MINISTER PRZEMYSŁU i HANDLU, W POROZUMIENIU Z MINISTREM APROWIZACJI, MOŻE USTALIĆ W DRODZE ROZPORZĄDZENIA WYKAZ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH PIERWSZEJ POTRZEBY, NA KTÓRE MOGĄ BYĆ WYZNACZONE MAKSYMALNE CENY SPRZEDAŻY HURTOWEJ i DETALICZNEJ. CENY MAKSYMALNE USTALANE BĘDĄ NA PODSTAWIE CEN TARGOWYCH i USTALONEJ WYSOKOŚCI ZYSKU BRUTTO.

6) Minister Przemysłu i Handlu może, w porozumieniu z właściwymi ministrami, ustalać maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe, lub będące pod zarządem państwowym.

### Komisje cennikowe i ich zadanie

*Art. 6.*

1) Minister Przemysłu i Handlu powołuje Komisje Cennikowe przy wojewodach, prezydentach m. st. Warszawy i Łodzi, prezydentach miast wydzielonych i starostwach, w drodze zarządzeń, wydanych w porozumieniu z ministrem aprowizacji, ministrem administracji publicznej i ministrem Ziem Odzyskanych.

2) Minister Przemysłu i Handlu może w tymże trybie przelać swe uprawnienia, wynikające z ust. 1 niniejszego artykułu, na wojewodów.

*Art. 7.*

1) KOMISJE CENNIKOWE USTALAJĄ i OGŁASZAJĄ:

a) CENY MAKSYMALNE NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE PIERWSZEJ POTRZEBY (art. 4, ust. 5);

b) WYSOKOŚĆ ZYSKU BRUTTO W PRZYPADKU PRZEKAZANIA IM UPRAWNIEŃ (art. 4, ust. 4).

2) Komisje Cennikowe ogłaszają ponadto ceny maksymalne, określone w art. 4, ust. 6.

*Art. 8.*

Notowań cen rynku wewnętrznego dokonywują Komisje Notowań, powoływane przez prezydenta m. st. Warszawy i m. Łodzi, starostów i prezydentów miast wydzielonych.

2) Okresowe wyniki tych notowań Komisje Notowań z urzędu przesyłają właściwym terytorialnie Komisjom Cennikowym.

*Art. 9.*

Szczegółowy zakres działania Komisji Cennikowych oraz Komisji Notowań, jak również ich skład, sposób wynagradzania członków, organizację, sposób podejmowania uchwał oraz ustalania i ogłaszania cen, jak również zakres i sposób wykonywania nadzoru nad Komisjami Cennikowymi i Notowań (art. 10) ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

*Art. 10.*

1) Państwowe organizacje gospodarcze, organizacje spółdzielcze, samorząd gospodarczy oraz wszelkiego rodzaju zrzeszenia przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, obowiązane są na żądanie Komisji Notowań, lub Komisji Cennikowej udzielać wszelkich informacyj i wyjaśnień w sprawach, związanych z kształtowaniem się cen w obrocie wewnętrznym.

2) Na żądanie Komisji Notowań władze administracji ogólnej obowiązane są dostarczyć wskazane materiały, jak również zasięgnąć potrzebnych informacyj.

*Art. 11.*

1) Nadzór nad działalności Komisyj Cennikowych, powoływanych przy starostwach i prezydentach miast wydzielonych, sprawują właściwe terenowe Komisje Cennikowe przy wojewodach.

2) Nadzór nad działalnością Komisyj Cennikowych przy wojewodach i prezydentach m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz nadzór nad działalnością Komisji Notowań, sprawują właściwie wojewódzkie władze przemysłowe.

### Nowe zadania Komisji Specjalnej

*Art. 12.*

KONTROLĘ PRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW, ZAWARTYCH W ART. 1, 2 i 3 — WYKONYWUJĄ WŁADZE ADMINISTRACJI OGÓLNEJ, WŁADZE SĄDOWE ORAZ ORGANA KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM ORAZ SPOŁECZNE KOMISJE KONTROLI CEN, — POWOŁYWANE PRZEZ WŁAŚCIWE TERENOWO RADY NARODOWE Z PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAW. I INNYCH ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH. UCHWAŁA RADY PAŃSTWA OKREŚLI SZCZEGÓŁOWO SKŁAD, SPOSÓB POWOŁYWANIA SPOŁECZNYCH KOMISYJ KONTROLI CEN, ZAKRES UPRAWNIEŃ TYCH KOMISYJ, ODPOWIEDZIALNOŚĆ ICH CZŁONKÓW I SPOSÓB WYKONYWANIA KONTROLI.

*Art. 13.*

Celem kontroli przestrzegania przepisów art. 1, 2 i 3 organom Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz Społecznym Komisjom Kontroli Cen służy prawo wstępu do przedsiębiorstw sprzedaży i przynależnych do nich pomieszczeń, — sprawdzania zapasów towarowych, ksiąg handlowych i zapisków oraz posiadanych faktur (rachunków), jak również wszelkich innych dowodów rachunkowych oraz żądania wszelkich wyjaśnień, dotyczących dokonywanych transakcyj.

*Art. 14.*

1) KTO WYKRACZA PRZECIWKO PRZEPISOM ART. 1 i 2, UST. 2, LUB DOPUSZCZA SIĘ NIEUCZCIWYCH CZYNNOŚCI, LUB ZANIECHAŃ, MOGĄCYCH WYWOŁAĆ ZWYŻKĘ CEN WSZELKIEGO RODZAJU TOWARÓW, A W SZCZEGÓLNOŚCI, KTO BIERZE UDZIAŁ W HANDLU ŁAŃCUSZKOWYM ALBO KTO DLA OSIĄGNIĘCIA NADMIERNEGO ZYSKU SKUPUJE, GRO-

*(Dalszy ciąg na str. 3).*

# Francuscy piłkarze w Krakowie

## sensacyjny mecz Francja — RKS Garbania

(S). Wczoraj przybyła do Krakowa autokarem z Łodzi reprezentacja robotniczego klubu Związków Zawodowych we Francji pod nazwą: „Federation sportive gimniqne du travail".

Klub ten przybył z Francji do Warszawy przed tygodniem i tu rozegrał I mecz piłki nożnej. Niestety z powodu obuwia niedostosowanego do bardzo rozmiękłego wskutek ulewy boiska, klub francuski poniósł porażkę.

Drugi mecz miał miejsce w Łodzi, gdzie wynik był 1:1.

Klub otrzymał w darze od KCZZ Warszawy proporzec o barwach francuskich oraz puchar; w Łodzi zaś puchar i pięknie wykonany ręcznie przez włókniarzy Dolnego Śląska — kilim.

Z ramienia francuskiego klubu występują gracze: Lacoste, Gerin, Casella, Blondeau, Soulliez, Shockaert, Leroy, Oesfarges, Jacob, Prasca, Faigt, Rejus, Mir, Julien i Labelle. Z liczby 15-tu 8 jest żonatych, trzech posiada dzieci, wszyscy jednak są ludźmi młodymi.

Pochodzą oni z najrozmaitszych miast Francji, a więc Paryża, Bordeaux, Nicę, Marsylii, Lens (gdzie znajduje się duża kolonia polska), Nimes, a nawet jest między nimi egzotyczny algierczyk, Mir Amhed, z zawodu trener sportowy, który będzie wzmacniać swą drużynę.

Goście przybyli pod przewodnictwem sekretarza Rene Jeanelle i kierownika Gressin. Gracze amatorzy rekrutują się zarówno z robotników jak urzędników.

Goście francuscy powitani zostali w Krakowie przez tow. posła Kowalczyka z ramienia OKZZ oraz przedstawicieli RKS „Garbarnia" w osobach dyr. Stefana Bartika i dr Henryka Keb.

Mecz sobotni będzie niecodzienną sensacją dla Krakowa, tym bardziej, że „Garbarnia" należy do klubów o ćwierćwiekowej tradycji sportowej.

Emocję zwiększają nagrody dla widzów, którzy przy trafnym odgadnięciu zwycięzcy mogą otrzymać motocykl lub radioaparat.

Klub francuski wystąpi w składzie wzmocnionym.

W dniu dzisiejszym goście odwiedzą Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, Polskie Zakłady Garbarskie — O godz. 12 złożą wizytę konsulowi francuskiemu, po czym zwiedzą Wawel, przejadą się do Lasu Wolskiego, a po zakończeniu dnia obejrzą stadiony sportowe.

Mimo zmęczenia podróżą i doznanymi już w Polsce wrażeniami Francuzi wczoraj wieczorem objawiali wielkie zainteresowanie Krakowem, oglądając z zachwytem Sukiennice, Wieżę Mariacką, przy czym szczególniejszy ich zachwyt wzbudził Hejnał Mariacki.

## Z dnia

### Polemika z nieobecnym

*W artykule moim o „fałszywej polityce Zaremby" napisałem przed dwoma miesiącami dosłownie:*

*„Zaremba i Ciołkosz chcą prawować się z nami o własność nazwy PPS. Sędziowie zagraniczni gotowi są uwierzyć, żeśmy popełnili zbrodnię. Nasi towarzysze rozgrzeszyli nas z tej „zbrodni".*

*Wykorzystał Zaremba ten ironiczny zwrot i napadł mnie w Nr. 2 „[illegible] kwietnia br., pisząc:*

*„Być może, przyznanie się Drobnera do tej zbrodni zawarte w cytowanym ustępie będzie kiedyś uznane za okoliczność łagodzącą, ale kara za zbrodnię musi być wymierzona. Wcześniej czy później, ale musi".*

*W ten sposób do wianuszka wyroków, jakie otrzymałem w ciągu dwóch i pół lat, doszedł jeszcze jeden wyrok. Gdybyż tak na 20 lat więzienia, ale z obowiązkiem przeżycia!?*

*Zaremba zapytuje, dlaczego to „usunięty prawomocnym wyrokiem Sądu partyjnego z PPS" zakładałem właśnie PPS? Na to przypomnę mu, że wykluczył mnie nie Sąd partyjny, a CKW [illegible] jednolity front z komunistami w r. 1936, za prowadzenie strajków okupacyjnych i strajku generalnego, za wygłoszenie i wydanie drukiem odczytu pt. „Co widziałem w Rosji Sowieckiej?", że w godzinę po wysłaniu z Warszawy listu CKW w tej sprawie zostałem aresztowany, więc i bronić się nie mogłem. A gdy wyszedłem z więzienia na miesiąc, rozpocząłem pracę w „Dzienniku Popularnym" i znów 3 marca 1937 [illegible] stałem aresztowany i więziony do wybuchu wojny.*

*Muszę przypomnieć, że to on, Zaremba, cieszył się niezmiernie, gdy na apel tow. Niedziałkowskiego i Barlickiego wróciłem do aktywnej pracy partyjnej w r. 1927, a więc lat temu 20, i on, Zaremba, z entuzjazmem kolportował ostatni numer „Socjalisty" [illegible] ogłoszeniem zjednoczenia „niezależnych socjalistów" z PPS, podpisanym przez tow. Niedziałkowskiego i przezemnie.*

*Emigracja ma zawsze to do siebie, że zalewa się żółcią i wyżywa się [illegible] szczerstwach i kłamstwach. W braku innej pracy, a przede wszystkim w braku konkretnej, pozytywnej pracy. Papier cierpliwy i znosi nawet wyroki śmierci.*

*BOLESŁAW DROBNER*

# Bezwzględnie wytępimy spekulację

## Osnowa rządowego projektu ustawy

*(Dalszy ciąg ze str. 2).*

MADZI, LUB UKRYWA TOWARY W CELU WYŁĄCZENIA ICH Z OBROTU PODLEGA KARZE WIĘZIENIA DO LAT 5 i GRZYWNIE DO 5,000.000 ZŁ, LUB JEDNEJ Z TYCH KAR.

2) TEJ SAMEJ KARZE PODLEGA, KTO, PROWADZĄC PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZEDAŻY, LUB SPRAWUJĄC NAD NIM NADZÓR, DOPUSZCZA DO POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTW, OKREŚLONYCH W ART. 1 i 2, UST. 2 NINIEJSZEJ USTAWY.

3) JEŻELI SPRAWCA DZIAŁA NIEUMYŚLNIE, PODLEGA KARZE ARESZTU DO JEDNEGO ROKU i GRZYWNIE DO 500.000 ZŁOTYCH LUB JEDNEJ Z TYCH KAR.

*Art. 15.*

Kto wykracza przeciwko przepisom art. 2, ust. 1 i art. 3, ust. 1, podlega [illegible] aresztu do jednego roku lub grzy[illegible] do 500.000 złotych, albo obu tym karom łącznie.

*Art. 16.*

Orzeczenie kary grzywny w stosunku do organów, lub pracowników osoby prawnej pociąga za sobą solidarną odpowiedzialność za uiszczenie grzywny tej osoby prawnej całym jej majątkiem.

### Dalsze kary

*Art. 17.*

1) W PRZYPADKU STWIERDZENIA PRZESTĘPSTW, OKREŚLONYCH W ART. 13 NINIEJSZEJ USTAWY

A. BIURO WYKONAWCZE I DELEGATURY KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI i SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM MOGĄ:

a) WYDAĆ POSTANOWIENIE O ZABEZPIECZENIU GROŻĄCEJ OSKARŻONEMU KARY GRZYWNY PRZEZ OPIS I ZAJĘCIE MAJĄTKU, ORAZ ZARZĄDZENIE O TYMCZASOWYM ZAMKNIĘCIU PRZEDSIĘBIORSTWA.

b) SPRZEDAĆ NA RACHUNEK OSKARŻONEGO PO CENACH OBOWIĄZUJĄCYCH TOWARY, STANOWIĄCE PRZEDMIOT PRZESTĘPSTWA, LUB TOWARY, ULEGAJĄCE SZYBKIEMU ZEPSUCIU.

c) WYMIERZYĆ GRZYWNĘ, PRZEWIDZIANĄ W NINIEJSZEJ USTAWIE.

d) ORZEC ZAMKNIĘCIE PRZEDSIĘBIORSTWA, POZBAWIENIE UPRAWNIEŃ HANDLOWYCH i PRZEMYSŁOWYCH ORAZ PRAWA DO ZAJMOWANIA LOKALU HANDLOWEGO.

B. PONADTO KOMISJA SPECJALNA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI i SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM MOŻE:

a) SKIEROWAĆ SPRAWCĘ PRZESTĘPSTWA DO PRACY PRZYMUSOWEJ, ZGODNIE Z ART. 10 DEKRETU Z DNIA 16 LISTOPADA 1945 R. O UTWORZENIU I ZAKRESIE DZIAŁANIA KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI i SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM (DZ. U. R. P. NR 53, POZ. 302) W BRZMIENIU DEKRETU Z DNIA 14 MAJA 1946 R. (DZ. U. R. P: Nr 23, POZ. 149).

b) ORZEC PRZEPADEK TOWARÓW, KTÓRYCH PRZESTĘPSTWO DOTYCZY,

c) ORZEC PRZEPADEK URZĄDZEŃ PRZEDSIĘBIORSTWA, STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ OSKARŻONEGO.

2) W przypadku stwierdzenia przestępstw, określonych w art. 14 niniejszej ustawy, Biuro Wykonawcze i delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą:

a) wydać postanowienie o zabezpieczeniu grożącej oskarżonemu kary grzywny przez opis i zajęcie majątku.

b) wymierzyć grzywnę, przewidzianą w ustawie.

Ponadto Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może skierować sprawcę przestępstwa do pracy przymusowej, zgodnie z art. 10 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R: P. Nr 53, poz: 302) na okres czasu, nie przekraczający jednego roku.

3) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym Biuro Wykonawcze i delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą wydać zarządzenia, przewidziane w art. 17 ust. 2 odnośnie ogłoszenia treści skazującego postanowienia w piśmie codziennym na koszt oskarżonego.

4) W razie nieściągalności grzywny Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na wniosek Biura Wykonawczego lub delegatury, zamieni wedle swego uznania karę grzywny na obóz pracy na okres nie przekraczający lat 2 niezależnie od orzeczonego już ewentualnie skierowania sprawcy do obozu pracy.

5) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może uchylić lub zmienić w trybie nadzoru postanowienia Biura Wykonawczego i delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, wydane na zasadzie niniejszego artykułu.

*Art. 18.*

Sąd może zarządzić ogłoszenie sentencji wyroku na drzwiach wejściowych do przedsiębiorstwa sprzedaży, w którym przestępstwo zostało popełnione i ogłoszenie wyroku skazującego w piśmie codziennym na koszt skazanego.

*Art. 19.*

Rozporządzenia Rady Ministrów mogą poddać działaniu niniejszej ustawy wynagrodzenia za wartość pracy i za wydatki, które mogą pobierać przyjmujące zamówienia przy umowie o dzieło, lub przyjmujący zlecenia (świadczenia usług), jako też wytwórcy i przetwórcy przy sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby własnego wyrobu.

# Turcja nie jest krajem demokratycznym

## stwierdza „New York Times"

Oświadczenie tureckiego ministra finansów Nazmi Kismir, w sprawie zniesienia dekretu ograniczającego zagraniczne inwestycje w Turcji, wywołało komentarze „New York Times", który rozpatruje polityczną sytuację Turcji.

Dziennik stwierdza, że Turcja nie jest krajem demokratycznym i prasa turecka, a także korespondenci zagraniczni są ściśle kontrolowani. „New York Times" uznaje jednak, że Turcja przeżyła ostatnią wojnę światową, nie przechodząc na stronę osi i w końcu pasywnie wypowiedziała się przeciwko Hitlerowi.

Nie należy jednak sądzić — dodaje gazeta, że pożyczka amerykańska zaradzi natychmiast wszystkim brakom, na które cierpi Turcja.

## Co piszą inni?

Cała prasa polska poświęca wiele miejsca zagadnieniu walki ze spekulacją. Oto co pisze

**RZECZPOSPOLITA**
DZIENNIK GOSPODARCZY

*Omawiany projekt ustawy bardzo zaostrza sankcje karne za wszystkie nieuczciwe czynności lub zaniechania, mogące wywołać zwyżkę cen wszelkiego rodzaju towarów, za udział w handlu łańcuszkowym, za gromadzenie i ukrywanie towarów w celu wyłączenia ich z obrotu. Za przekroczenia postanowień wspomnianej ustawy przewidziane są kary do 5 lat więzienia i do 5 milionów złotych grzywny oraz zamknięcie przedsiębiorstwa.*

*Ale trzeba sobie równocześnie uprzytomnić, że nawet najlepsza i najbardziej potrzebna ustawa nie stanowi jeszcze wszystkiego. Rezultaty, jakie przyniesie, zależne są od jej wykonania. Nie należy się łudzić, ażeby walka z drożyzną, spekulacją i paskarstwem, choćby na podstawie najlepszej ustawy była rzeczą łatwą. I nie chodzi tylko o to, że społeczeństwo, zwłaszcza klasa pracująca, ma tu przeciw sobie całą demoralizację powojenną i świetnie zorganizowany klan ludzi, którzy dotychczas dobrze żyli, żerując na cudzej pracy — i nie chcą się tego wyrzec. Chodzi nam o własne nastawienie społeczeństwa. Ludzie u nas na ogół niechętnie podejmują się w codziennym życiu walki społecznej i społecznego wysiłku. To nastawienie społeczeństwa musi się zmienić — w jego własnym interesie. Wielka rola przypada tu Społecznym Komisjom Kontroli Cen.*

W ramach dyskusji, jaka rozgorzała po ostatnim wystąpieniu min. Minca, na marginesie notatki tow. Werfla w „Głosie Ludu" z dnia 25 maja, pisze,




*Nie ma żadnego sensu dyskutować samemu z sobą, tj. przypisywać drugiej stronie to, czego nie powiedziała i nie myśli — i z tak zniekształconą tezą podejmować polemikę. Tow. Surzycki w zaatakowanym przez tow. Werfla artykule: 1) wypowiedział się nie za oddaniem spółdzielczości monopolu w państwowym skupie zboża, lecz za pełnym wykorzystaniem dla tego celu — istniejącego aparatu spółdzielczego; 2) wypowiedział się nie przeciw rozszerzeniu agend Funduszu Aprowizacyjnego, lecz przeciw monopolowi w zakresie skupu zboża dla nowego państwowego aparatu handlowego, działającego pod kierownictwem dysponowanego przez resort przemysłu i handlu Funduszu Aprowizacyjnego; 3) domagał się nie odrzucenia doświadczeń aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w zakresie kontroli cen, lecz odrzucenia jednostronnego monopolu tego resortu. Wszystko lub prawie wszystko, o czym tow. Surzycki pisał, znalazło mniej lub więcej wyraz w znanych uchwałach Rady Ministrów. I nie mogło być inaczej, skoro tow. Surzycki pisał w centralnym organie PPS, a projekty wniosków na Radę Ministrów zostałę między PPS i PPR uzgodnione.*

*Kto nie wierzy, niech przeczyta uważnie artykuł tow. Surzyckiego zamiast notatki tow. Werfla. A skoro nasze partie na najbliższy okres czasu poglądy w tym zakresie uzgodniły i teraz wszystko będzie zależało od wykonania, a nie od dyskusji — to po co przypominać, kto tu naprawdę i za jakim był z początku monopolem...*

*Tow. Werfel niepotrzebnie również obruszył się na 8-wierszową wzmiankę o potrzebie usprawnienia prac Samopomocy Chłopskiej. Niepotrzebnie protestuje przeciw nieśmiałej radzie tow. Surzyckiego w tym zakresie i niepotrzebnie pyta, dlaczego milczy się o innych organizacjach spółdzielczych. Wcale się nie milczy. Bije się w nie, jak w bęben, przy każdej sposobności, każdą drogą i każdą boczną ścieżką, nie bacząc na obiektywizm, na liczby, na fakty. Niech tow. Werfel zajrzy do protokółów sejmowych. Niech posłucha radia, niech poczyta prasę. Także organ przez siebie redagowany. I niech porówna 8 wierszy tow. Surzyckiego z tymi dziesiątkami tysięcy wierszy, poświęconymi bezpośrednim — lub pośrednim — atakom na „Społem".*

# O czym mówi Paryż?

### Metody generała Marshalla

Nie ma już obecnie żadnej wątpliwości co do drogi, jaką pójdzie polityka amerykańska. Gdyby takie wątpliwości jeszcze istniały, to wiadomości nadchodzące z drugiej strony Atlantyku rozwiałyby je ostatecznie. — Zgodnie z tymi informacjami, prezydent Truman zgromadził w swoim gabinecie ostatnio głównych przywódców politycznych USA. Byli tam szefowie demokratyczni oczywiście z gen. Marshallem na czele. Ale byli także przywódcy republikańscy. — Prezydent rozpoczął od odczytywania szczegółowego planu, który ma służyć jako wytyczna dla Departamentu Stanu na najbliższe miesiące. Po godzinie tej lektury, p. Truman zapytał: „Czy wszyscy się zgadzają?“

Bezzwłocznie rozległy się głosy powszechnej aprobaty. A kiedy p. Truman zapytał się jednych i drugich — czy może liczyć na ich poparcie, demokraci i republikanie odpowiedzieli twierdząco. Ale czekała ich niespodzianka. Wyjmując ze swej teczki kilka egzemplarzy dokumentu, który został odczytany, generał Marshall poprosił obecnych uprzejmie o podpisanie ich na dowód zgody. „To nie dlatego, żebym nie miał zaufania — tłumaczył on — ale na wypadek, gdyby któryś z Was zapomniał jak dokładnie brzmi tekst naszego porozumienia ten podpis odświeży mu pamięć“.

Nawet p. Vandenberg nie mógł ochłonąć. Wszyscy musieli jednak, — chcąc nie chcąc, dostosować się do tej prośby. Obecnie nikt już nie może się wycofać, a amerykańska opinia publiczna dobrze to zrozumiała. W swej znacznej większości, opinia ta zdecydowanie popiera kroki podjęte pod egidą gen Marshalla. Rozlegają się jednak głosy objawiające dość dziwny pesymizm.

Nie zmniejsza to jednak popularności gen. Marshalla. Przeciwnie. Pewne dzienniki przyrównują go do Lincolna, inne idą tak daleko, że mówią o Waszyngtonie. Senat, który w swej większości był niezadowolony z powodu nominacji wojskowego na stanowisko szefa Departamentu Stanu— zmienił obecnie zupełnie zdanie. — Przy odrobinie dobrej woli, mogłoby się zdarzyć, że mielibyśmy niespodziankę na przyszły rok przy wyborach do Białego Domu. Gdyby przed sześcioma miesiącami ktoś powiedział że gen. Marshall ma jakieś szanse — wszyscy wybuchnęliby [illegible]

*(Gavroche — Paryż)*

### Bevin o Zagłębiu Saary

Francuzi, którzy śledzili debatę nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin, zwrócili oczywiście szczególną uwagę na to co mówiono o Zagłębiu Saary: Bevin dwukrotnie podkreślił, że W. Brytania na tym punkcie popiera żądania francuskie, ale że jego zdaniem chodzi o Saarę z roku 1919, to znaczy amputowaną o terytoria rolnicze, które zostały przyłączone administracyjnie do Zagłębia przez władze francuskie. Anglicy uważają, że zachodnie Niemcy przemysłowe potrzebują tych terenów zarówno dla swego zaopatrzenia, jak i dla równowagi politycznej.

Jest to więc lekkie ostrzeżenie, w tonie zresztą nader uprzejmym, które m.in. Bevin sformułował pod adresem rządu francuskiego.

*(Le Monde — Paryż).*

### Indie Holenderskie

Rząd holenderski ma zamiar zawrzeć układ z rządem Stanów Zjednoczonych. Na mocy tego układu wschodnie Indie Holenderskie, łącznie z republiką Indonezji, będą włączone do strefy wpływów USA.

W planie tego układu przewiduje się na wielką skalę inwestycje kapitałów amerykańskich w Indonezji.— Układ został omówiony przez M. Clayton'a amerykańskiego ministra handlu i dwóch przedstawicieli holenderskiego ministerstwa posiadłości zamorskich. pp. Weyersa i Rot Angeline, którzy specjalnie w tym celu pojechali do Waszyngtonu. Aby zapewnić wykonanie tego polityczno-finansowego planu, postanowiono wywrzeć presję na republikę indonezyjską, aby zgodziła się zmienić nie dawne układy w Cheribon na korzyść firm zagranicznych.

*(Action — Paryż).*

## „Powstanie i działalność rządu londyńskiego“

# „Państwo i Prawo“ nr 4

Nowy numer „Państwa i Prawa“ (Nr. 4/1947) zawiera szereg artykułów na tematy aktualne.

Prof. Borys Łapicki przeprowadza analizę prawną powstania i działalności rządu londyńskiego. — Autor stwierdza, że we wrześniu 1939 roku nie miała miejsca zwykła zmiana gabinetu, lecz załamanie się całego poprzedniego reżimu. Rząd polski w r. 1939 utracił władzę nie z chwilą przekroczenia się jej w Rumunii, ale wcześniej od chwili, gdy odmówiono mu posłuszeństwa ; przestano wykonywać jego rozkazy m. in. w wypadku obrony Warszawy wbrew rozkazowi Rydza Śmigłego. Stąd też jest rzeczą obojętną z prawnego stanowiska, kiedy polski rząd 1939 r. zrzekł się władzy i komu ją przekazał. Naród polski sam wziął się do organizowania walki z najeźdźą. Rząd londyński, zwłaszcza po śmierci Sikorskiego — nie potrafił spełnić dwóch zasadniczych zadań: zawarcia sojuszu z Rosją Radziecką, która przyjęła na siebie ciężar wojny z Niemcami oraz utworzenia wewnętrznego, ideologicznego frontu antyniemieckiego. W tych warunkach rząd londyński zaczyna tracić w kraju powagę, natomiast warstwy dotąd milczące, ludowe, robotnicze oraz inteligencja, zdobywają się na akty prawo- i państwowotwórcze. Tworzą one blok demokratyczny, a następnie Krajową Radę Narodową, która wyłoniła Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Rząd Tymczasowy.

W konkluzji prof. Łapicki stwierdza, że rząd londyński nie miał i nie ma oparcia ani w polskim prawie pozytywnym ani w prawie nadpozytywnym i wszechludzkim.

W zagadnienia prawa angielskiego wprowadza czytelników artykuł Sędziego SN Leona Konica pt. „Ogólne cechy Equity“. Autor stwierdza, że Anglia jest obecnie jedynym krajem w Europie którego system pogodzenia postulatów praworządności i sprawiedliwości w dziedzinie cywilnej oparty jest — podobnie jak w starożytnym Rzymie — na władzy prawodawczej sądu. System ten który łatwo mógłby gdzieindziej przerodzić się w samowolę sędziowską, — znajduje w Anglii korektywę w dwóch faktach: pierwszym — jest stosowanie się sądów angielskich do precedensów, drugim — silniejsze w społeczeństwie angielskim, niż w jakimkolwiek innym w Europie, poczucie prawa i praworządności.

W artykule pt. „O szkodliwej propagandzie“ prezes Izby Karnej SN Kazimierz Bzowski kreśli szereg uwag dotyczących stosowania art. 22 Dekretu z 13. 6. 1946 o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Art. 22 Dekretu zawiera zakaz rozpowszechniania fałszywych wiadomości, które mogą wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź też obniżyć powagę jego naczelnych organów. — Omawiając sprawę ulotki wierszowanej, która poza obelgami przeciwko PPR zawierała wiadomości o rzekomym wprowadzeniu kołchozów i komunizmu — autor polemizuje ze stanowiskiem sądów, które nie dopatrzyły się przestępstwa w kolportowaniu tej ulotki.

W dalszej części numeru znajdujemy wspomnienia pośmiertne o śp. Michale Orzeckim a następnie omówienie przepisów wewnętrznych Komisji Specjalnej (prok. M. Madey), — uwagi dotyczące stosowania prawa małżeńskiego (Maria Cybulska), zagadnienia organizacyjno prawne Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (prof. J. Makowski), omówienie procesu Williama Joyce (sędzia M. Szerer) oraz polemika w sprawie praworządności (odpowiedź sędziemu Szererowi — Dr St. Ehrlich). Dział recenzji zawiera omówienie książek: W. Miszewski — Polski proces cywilny (rec. prof. P. Waligórski), J. Witecki — Prawo małżeńskie — komentarz (rec. J. W.), M. Wolff — Private International Law (rec. R. Kuratowski), Lord Hankey — Government Control in War (rec. St. R.)

(J. M.

# Najlepszymi koloniami są te, o których mówi się najmniej

### Madagaskar, część zaginionego kontynentu

*[illegible] wie, iż najlepszymi koloniami są te, o których mówi się najmniej, Madagaskar może być uważany za najcenniejszą posiadłość francuskiego imperium kolonialnego.*

*Bardzo rzadko, od czasu zdobycia tej wyspy przez generała Duchesne, wspominało się o Madagaskarze. Obecnie, wybuchło tam powstanie, które wykazuje, iż stosunki między ludnością miejscową i władzami kolonialnymi nie były zbyt dobre, czemu nie można się nawet zbytnio dziwić. 250 lat próbowała Francja w powtarzających się wypadach postawić stopę na Madagaskarze i pamięć niezliczonych i krwawych walk nie zatarła się u szczepu Howa, który zajmuje czołowe miejsce wśród ludności miejscowej — Malgaszów. Lud ten jest zewnętrznie spokojny, uprzejmy i opanowany, lecz w istocie natura tamtejszych mieszkańców jest gwałtowna i namiętna, a każda krzywda wywołuje pragnienie zemsty.*

*Szczep Howa przybył przed ośmiu wiekami na Madagaskar. Jest on pochodzenia malajskiego, a dzielni jego żeglarze przebyli ocean Indyjski na całej jego szerokości. Malajskie pochodzenie Howa jest niewątpliwe, wobec nadzwyczajnego podobieństwa języka jego z mową szczepu Batak z Sumatry. Na długo przed nimi przybyli na Madagaskar negroidalni Sakalawi, będący również indonezyjskiego pochodzenia. Podbili oni liczne plemiona miejscowe, dopóki sami nie ulegli takiemu losowi z rąk Howa. Dawna ludność miejscowa wymarła prawdopodobnie już w odległych czasach. Arabowie, Hindusi, oraz Murzyni, mieszkali tylko na zachodnim wybrzeżu wyspy i przybyli prawdopodobnie z Afryki.*

*Madagaskar jest po Grenlandii, Nowej Gwinei i Borneo czwartą co do wielkości wyspą na świecie. Powierzchnia jej wynosi 625,000 kilometrów kwadratowych, to jest więcej aniżeli powierzchnia Francji, Luksemburga, Belgii i Szwajcarii razem wziętych.*

*Tak jak w innych krajach tropikalnych wzgórza i doliny oraz stoki gór Madagaskaru pokryte są wiecznie zielonymi lasami. Puszcze te obejmują 1/5 powierzchni całej wyspy. Wyżynny kraj położony w głębi wyspy pokryty jest sawanną i rozwinięta tam jest hodowla bydła. Poza ryżem, który jest podstawowym artykułem żywnościowym udają się również wszelkie inne tropikalne rośliny. Tak jak ludność, palma kokosowa, potrzebna dla produkcji kopry, pochodzi również z Indonezji.*

*Ciekawą jest okoliczność, iż nic nie wskazuje na związek Madagaskaru z Afryką, która jest najbliższym kontynentem. Szerokość kanału Mozambiku wynosi 400 do 900 km. Madagaskar już we wczesnym okresie ziemskim odłączył się od stałego lądu Afryki. Na początku okresu jurajskiego, tj. przed przeszło 175 milionów lat temu, olbrzymi ląd rozciągał się od wschodu Ameryki Południowej poprzez południowy Atlantyk, Afrykę, Ocean Indyjski, aż po Indie i Australię. Został on przez znakomitego geografa, Edwarda Sueza, nazwany Krajem Gondwana. Nie jest pewne czy ląd ten pozostawał całością przez cały czas swego istnienia. Ale już 150 milionów lat temu nastąpiło głębokie pęknięcie w nim, które przetrwał jedynie obecny Madagaskar. Wschodnie wybrzeże stanowi szczyt pasma gór, które zapadło się i ląd obniżył się w morze na głębokość ponad 5000 m.*

*Jak więc widzimy Madagaskar nie jest bardzo starym krajem i na skutek swej wyspowej izolacji zachował i posiada nigdzie indziej na świecie niespotykane okazy zwierząt i roślin. Świat roślinny Madagaskaru zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy afrykańską i wschodnio-indyjską florą. Istnieją jednak pewne związki z Ameryką, Australią i wyspami sundajskimi. Przede wszystkim jednak największe różnice istnieją pomiędzy fauną afrykańską i zwierzostanem wyspy. Wszystkich dużych ssaków Afryki, oraz małp nie napotyka się na Madagaskarze. Ze zwierząt drapieżnych na wyspie żyje tylko pewien gatunek kotów-zbetów. Natomiast Madagaskar jest ojczyzną bardzo starych gatunków półmałp, z których odmiana lemurów reprezentowana jest 10-ma gatunkami i stanowi połowę wszystkich ssaków na tej olbrzymiej wyspie. Spotyka się tam również zupełnie nieznane i niespotykane gdzieindziej gryzonie i zwierzęta, żywiące się owadami. Świat ptaków conajmniej w połowie stanowią również specjalne gatunki madagaskarskie. To samo dotyczy gadów z których najciekawszymi są kameleony. W jeziorach i rzekach pełno jest krokodylów i żółwi, które jak wiadomo również pochodzą ze wczesnych okresów geologicznych. Wreszcie świat owadów wykazuje nadzwyczajne bogactwo gatunków.*

*Jakkolwiek wszystkie te opisane gatunki i rodzaje są niezwykle ciekawymi obiektami dla studiów uczonych geologów, botaników i zoologów, Madagaskar przysparza rządowi francuskiemu poważnych kłopotów z zupełnie innych powodów.*

# Kronika Południowej Polski

# Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

## Reflektorem po najmniejszym mieście wojewódzkim...

### (Reportaż własnego korespondenta z Rzeszowa)

(B) Podróż do Rzeszowa nie należy do przyjemnych ponieważ kursują tu tzw. popularnie „końskie pullmany" tj. wagony towarowe dla publiczności, do których ani wejście nie jest łatwe, ani podróż w nich [illegible] koszna. Podróżni pocieszają się myśląc, że w jesieni będzie już lepiej — gdyż otrzymamy normalny tor na linii Przemyśl—Kraków , — wagony osobowe.

Rzeszów stara się spełnić swą [illegible] wielką misję jak najgodniej, chociaż jest najmniejszym i najmłodszym w Polsce miastem wojewódzkim, liczącym ok. 35 tys. mieszkańców. W pociągach widzimy bardzo dużo młodzieży szkolnej, która zdąża z okolicznych wsi i miasteczek do szkół rzeszowskich, napełniając wagony swoją młodością i śpiewem. — Brak zderzaków przy wozach powoduje nieraz gwałtowne wstrząsy i zabawne „upadki", zwłaszcza, że często brak w nich ławek i trzeba jechać stojąc. Po drodze mijamy Przeworsk ze słynną cukrownią i Łańcut dawne „królestwo" obszarników Potockich, dziś chlubiące się swym muzeum, jako ośrodek kultury i oświaty ludowej.

Wita nas wreszcie stary dostojny i pokryty patyną swych przejść wojennych dworzec rzeszowski. Zaraz za dworcem przekupnie zachwalają swój towar, zapraszają staroświeckie dorożki. Pierwsze kroki w grodzie rzeszowskim nie dają miłych wrażeń. W oczy rzuca się widok pustych nie uporządkowanych jeszcze przydworcowych placów z ruderami. W przyszłości projektuje się zabudowanie [illegible] mi gmachami.

Zaraz za nimi zaczyna się część „wielkomiejska" Rzeszowa, z główną ulicą 3-go Maja i nowoczesną Jagiellońską z dużymi budynkami (np. KKO) sklepami, biurami , urzędami, których jest tu teraz bardzo dużo, jak przystało na miasto wojewódzkie!

Rzeszów posiada dobry teatr Ziemi Rzeszowskiej, którym kieruje tak wybitna artystka jak Wanda Siemaszkowa. Przedstawienia pod tak fachową reżyserią stoją na prawdziwie wysokim poziomie. Budynek Wojew. Rady Narodowej jest szczupły, jak zresztą wiele innych pomieszczeń władz i urzędów, do takich należy n. p. budyneczek w którym mieszczą się rozliczne i przeładowane trudem ludzkim biura Kuratorium Okr. Szkolnego przy ul. Langiewicza. Najpiękniejszym gmachem zabytkowym Rzeszowa jest Zamek, mieszczący obecnie Sąd okręgowy.

Rzeszów jest celem licznych wycieczek, zwłaszcza szkolnych ze względu na swe liczne fabryki oraz Muzeum w którym są bardzo cenne zbiory wykopalisk paleontologicznych, zabytki archeologiczne, meble i obrazy z 17—19 w. wyroby przemysłu art. z 16 w., zabytki cechowe, sztuki kościelnej, bogaty dział etnograficzny, rzadkie okazy bibliotekarskie, [illegible] z 16—20 w. i pamiątki z dziejów Rzeszowa. Kierownikiem Muzeum jest Franciszek Kotula, który wydał obecnie cenne wspomnienia historyczne o przejściach Rzeszowa w latach od 1939—1944.

Praca społeczna i kulturalno oświatowa rozwija się tu bujnie, wyrazem czego są festiwale sztuki, wystawy [illegible] ne. Częste są wojewódzkie zjazdy stronnictw politycznych i organizacyj społecznych. Rozwijają się coraz lepiej kluby sportowe z najstarszym o najbogatszej tradycji klubem „Resovią" który wraca do dobrej przedwojennej formy. Obok Resovii rozwijają działalność kluby młodsze, jak Sokół, OM TUR, PZL (przy Państwowych Zakładach Lotniczych)

Liczne świątynie i wspaniałe zabytki historyczne, czynią z Rzeszowa gród, który — mimo ran, zadanych wojną, zachował swą atrakcyjność, a nawet zwiększył ją znacznie, jako stolica województwa odwiedzana przez ludność całej połudn. wsch. Polski, to też miasto żyje snem o swej pięknej przyszłości i rozbudowie, godnej obecnej jego ważnej roli w życiu tej części państwa.

### 25-letni jubileusz w Browarze Żywieckim

*W tych dniach oddział Związku Spożywców obchodził 2-lecie ufundowania sztandaru Oddziału. Sztandar „Jubilat" ufundowany był w 1922 r. W okresie okupacji niemieckiej Sztandar pozostawał w bezpiecznym ukryciu do chwili odzyskania Niepodległości. Towarzysze z Browaru ukrywając sztandar byli głęboko przekonani, że po mrocznych latach niewoli hitlerowskiej powstanie Polska. Czerwony Sztandar znów będzie prowadził robotników do walki o utrwalenie położonych zrębów pod sprawiedliwość społeczną.*

*Tej szczęśliwej chwili wielu niedoczekało a Ci co jej doczekali dali wyraz swej radości na uroczystości jubileuszowej, która zaczęła się pobudką o godz. 8-mej rano. Towarzysze z Browaru ze sztandarami i orkiestrą przybyli pod Pow. Radę Związków Zawodowych, gdzie zebrały się bratnie organizacje polityczne młodzieży O. M. T. U. R. i Związki.*

*Po uformowaniu pochodu ruszono do Browaru. Tu odbyła się właściwa uroczystość, którą otworzył tow. Sapeta Stan. Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Bocian Czesław sekretarz P. R. Z. Z. Przemawiali także starosta pow. Widuch Piotr i Dyr. Browaru Ob. Wręźlewicz oraz przedstawiciel P. P. R.-u.*

*Po części oficjalnej nastąpiły biegi na 2,5 km, 100 m. oraz zawody piłki nożnej, zaś w godzinach wieczornych odegrano montaż sceniczny pt. „Z naszej przeszłości", pióra tow. Bociana Czesława w wykonaniu O. M. T. U. R. Zabłocie. W miłym nastroju bawiono się do późnego wieczora.*

### W mieście chłopców

## Zjazd Ymciarzy w Kasince Małej

(BG) ...Cały świat zdaje się być młodszy, jaśniejszy od słońca i tryskającej [illegible] około zieleni. Wszędzie, gdzie okiem sięgnąć odczuwa się tkwiącą w przyrodzie potęgę majowego życia.

— Jedziemy gładką, jedną z najpiękniejszych szos w Polsce, opanowani jakimś dziwnym nastrojem, wspaniałego krajobrazu górskiego. Mijamy barwne, umajone miasteczka południowych okolic Krakowa, świętujących dzisiaj Zielony Dzień. Perspektywa górskiego świata zmienia się z każdą sekundą.

Jeszcze kilka kilometrów i — stop. Jesteśmy na miejscu — u podnóża góry Luboszczy, na której zboczu, w głębi ciemnej masy lesistej znajduje się jeden z najpiękniejszych i najstarszych obozów polskiej YMCA.

[illegible] jedno ze znanych, modnych letnisk mogłoby pozazdrościć położenia [illegible] terenu na jakim znajduje się obóz. W niedalekiej stosunkowo odległości od Krakowa, położony na jednym z najbogaciej zalesionych wzgórz Kasinki Małej — [illegible] prawdziwym rajem dla chłopców.

Poprzez ocienioną drzewami, zieloną bramę, na której dużymi literami wypisane „Witamy" mówi o znanej [illegible]ścinności ymciarzy — dostajemy się [illegible] istne miasteczko chłopców, zabudowane [illegible] kanadyjski Osiemnaście [illegible] tych 10-cio osobowych chatek, opartych na bezpośredniej ścianie lasu, ustawionych w kształcie podkowy, w środku której znajduje się ogn[illegible] — z boku obszerne boisko, niżej [illegible] len przejrzystej źródlanej wody — oto ogólny pobieżny szkic obozu „Beskid".

Wchodzimy do środka. Uderza [illegible] dziwna, jak na temperament YMC-ciarzy [illegible]

Jak się dowiadujemy przybyliśmy właśnie w momencie najbardziej ożywionych obrad Sejmu Przodowników gromadzącego delegacje przedstawicieli Ognisk z całej Polski, który, gdyby nie długie [illegible] nogi obradujących, zwisające z poręczy werand, dziwnie zawiązane chustki na głowie oraz szelmowsko spozierające oczy — robił by wrażenie prawdziwego sejmu.

Zjazd rozpoczął się już poprzedniego dnia, zebraniem plenarnym, które otworzył przedstawiciel Rady Krajowej Polskiej YMCA dr Seidler, podkreślając obowiązek pracy nad odbudową [illegible]ralną człowieka poprzez samokształcenie [illegible] przykład dla innych. YMCA rozumie, iż problem wychowania w pewnym punkcie rozwoju jednostki staje się właściwie już tylko problemem samowychowania i że otoczenie [illegible] tylko pomagać, służyć radą, dostarczać przykładów, ale właściwą zasadniczą pracę [illegible]

Dalej nastąpiło przemówienie delegata amerykańskiej YMCI mr Writhgh'a [illegible] podział na 4 komisje: działu chłopców, dla spraw przodowników, obozową i WF.

Obecnie trafiliśmy właśnie na obrady poszczególnych komisji, z których każda w opracowanym przez siebie referacie wysunęła poglądy i wnioski [illegible] dotychczasowej i dalszej działalności YMCA i na podstawie doświadczeń i spostrzeżeń samych przodowników na terenie ich pracy wychowawczej. Omawiane były wszystkie momenty wychowawczo-organizacyjne tak na terenie działu chłopców, jak klubów i obozów. Uwagi wychodziły od samych przodowników, jako żywej realizacji programu YMCI.

Ogólnie — cały zjazd miał na celu ściślejsze sprecyzowanie dotychczasowych postulatów [illegible] dodatkiem najnowszych zdobyczy wychowawczo-programowych, poza tym uwzględnienie ustalenia zdecydowanego programu wychowawczo-obywatelskiego, idącego równolegle z [illegible] państwa w kierunku odbudowy moralnej i biologicznej młodzieży.

Wspaniałym ogniskiem, którego blask rozjaśniał widok radosnych, [illegible]nionych wdzierającym się wszędzie pięknem twarzy siedzących w okół YMCA-rzy, zakończono drugi dzień [illegible]

Nie da się chyba opisać, jak bardzo zaraźliwy jest dobry nastrój, jaki panuje wśród tych chłopaków. Obóz Beskid promieniuje radością — każdy, kto tu przychodzi, wciągnięty zostaje [illegible] krąg pogodnej przyjaźni i optymizmu.

Wsiadałem do auta zarażona najbardziej szczerym śmiechem do życia.

### W kilku wierszach

#### Wojnicz

#### Nowi ludzie dla wsi

(Kar) W Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Wojniczu odbyło się przy współudziale starosty powiatowego tow. A. Kowalika i wizytatora WWOR ob. inż. Łysaka oraz zaproszonych gości uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Słowami pełnymi serdecznego stosunku do młodzieży, żegnał szesnastu absolwentów dyrektor szkoły ob. inż. Stanisław Ropelewski, zwracając się z uznaniem do tych dziesięciu entuzjastów, którzy celem objęcia gospodarstw wiejskich wyjeżdżają na ziemie zachodnie.

Pożegnanie wzajemne zgotowane przez uczniów swemu dyrektorowi, świadczyło o zrozumieniu ofiarności i uznaniu dla energii dyrektora, który w roku 1945 po zupełnej dewastacji szkoły i gospodarstwa szkolnego przez Niemców, organizował szkołę na nowo, a zarazem było dowodem harmonii, jaka w ciągu dwóch lat panowała między uczniami i szkołą.

#### Ekshumacja żołnierzy — ofiar ostatniej wojny

W powiecie lubaczowskim rozpoczęła się masowa ekshumacja zwłok żołnierzy polskich i radzieckich, których mogiły rozrzucone były po polach i lasach. Zwłoki przenosi się na specjalny cmentarz Bohaterów Wojennych we wsi Kłodów koło Lubaczowa. Prace ekshumacyjne prowadzi specjalna komisja przy udziale przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża.

# Z Wojewódzkiej Rady Gospodarczej PPS

(K) Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Gospodarczej PPS pod przewodnictwem tow. Czarneckiego omówione zostały najważniejsze zagadnienia związane z bieżącymi pracami Rady na terenie Partii i na terenie ogólnym. Po zagajeniu przez tow. Czarneckiego tow. Borek odczytał poszczególne wnioski, uchwalone na ostatnim posiedzeniu, a następnie tow. przewodniczący poinformował zebranych o rezultatach osiągniętych w poszczególnych sprawach.

Następnie tow. Borek odczytał wnioski i uchwały konferencji dyrektorów i kierowników personalnych, celem uzgodnienia czy wnioski te należy zdaniem Rady poprzeć. Z wypowiedzi tow. Panasiewicza i tow. Żylińskiego wynika, że nieprzemyślana zwyżka cen jest jedną z najgorszych bolączek, na którą Rada powinna zwrócić szczególną uwagę. Dało to początek dyskusji, w której zasadniczym momentem była sprawa celowości zwyżki cen przez doliczanie procentów na rozmaite cele. Tow. Czarniecki stwierdził, że tego rodzaju zwyżka jest wskazana i dobra, podając przykłady. W związku ze sprawą zwyżki cen tow. Pikulski podając szereg przykładów na odcinku gospodarki miejskiej, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo gwałtownej zwyżki, ponieważ nie przynosi ona pożytku ogólnej gospodarce.

Tow. Tomczyk podkreślając rolę przemysłu w organizmie państwowym zwrócił uwagę na konieczność ściślejszej kontroli produkcji i troski i zadowolenie konsumenta. W dalszej części obrad zabierali głos tow. Kubicki, tow. Mazur i tow. Niedźwiecki, wskazując na potrzebę realizacji planowej gospodarki, aby uniknąć dezorganizacji w aparacie gospodarczym. Wiąże się to z produkcją, która czasem spoczywa w rękach ludzi niefachowych, utrudniając wykonanie planu.

Sprawę likwidacji stołówek i kwestię domów wypoczynkowych poruszył tow. Czernikowski, wskazując niedociągnięcia akcji wczasów, które wynikają z braku funduszów wczasów pracowniczych przy OKZZ w dostatecznym stopniu, aby odciążyć zakłady, które nie posiadają przewidzianych na tę akcję sum.

Następnie zabrał głos przewodniczący, który reasumując całość dyskusji zwrócił się do zebranych z projektem delegowania ze składu Rady Gospodarczej 5 osób do WK PPS, celem omówienia planu działań, któreby doprowadziły do regulacji gospodarki. Projekt przyjęto jednomyślnie.

Poza tym przyjęte zostały wnioski, dotyczące lojalności wykonywania układu o współpracy obu partii robotniczych na terenach zakładów pracy oraz wniosek wyrażenia uznania tow. Kuryłowiczowi za szczere stawianie zagadnienia w artykule pt. „Ochrona pracujących przed samowolą i nadużyciem", stojąc na stanowisku, że tylko przy szczerym i otwartym stawianiu zagadnienia można osiągnąć i pogłębić rzeczywistą współpracę obu partii robotniczych.

W dalszej części omówiono projekt Rady Społecznego Nadzoru.

W sprawie tej zabrał głos tow. Szczepaniec stawiając wniosek, aby zwrócić się do CKW o nowe ujęcie projektu.

Odnośnie spraw bieżących omówiono sprawę kopalni „Krystyna" pod Tenczynkiem, której grozi zlikwidowanie. Wniosek o przekazanie załodze tej kopalni i prowadzenie przedsiębiorstwa jako spółdzielnię pracy, przyjęto jako zasadę generalną. W sprawie przeniesienia ośrodka spółdzielczości Pracy na Woli Justowskiej, postanowiono podjąć interwencję w Zarządzie Głównym Zw. Rewizyjnego o utrzymanie tego ośrodka na terenie Krakowa.

Na zakończenie po krótkiej dyskusji przyjęto wniosek w sprawie braku ruchu budowlanego (co osłabia tempo ogólnej odbudowy gospodarczej), aby koło inżynierów i techników przy WK PPS podjęło inicjatywę celem pionierskiego uruchomienia budownictwa mieszkaniowego w Krakowie. Ze swej strony Rada powołała do tego celu Komisję, na czele której stanął przewodniczący Rady, tow. Czarnecki.

Na tym konferencję zamknięto.

# Z Komitetu Dzielnicowego Podgórze

(K) Ostatnio odbyło się Walne Zebranie członków Komitetu Dzielnicowego PPS Podgórze przy udziale ok. 200 osób.

Zebranie zagaił tow. Kozik Bronisław, wzywając towarzyszy do uczczenia minutą ciszy pamięci tow. Żyły Karola, długoletniego działacza partyjnego, członka Komitetu Dzielnicowego PPS w Podgórzu, zmarłego przed niedawnym czasem.

Po powołaniu prezydium i odczytaniu porządku obrad nastąpiły sprawozdania z działalności ustępującego zarządu, obejmujące dwuletni okres pracy. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium.

Z kolei przedstawiciel Miejskiego Komitetu tow. Rejman wygłosił przemówienie, poruszając aktualne zagadnienia gospodarcze i omawiając ostatnie uchwały CKW PPS odnośnie zwalczania drożyzny i spekulacji.

Po referacie przystąpiono do wyboru nowych władz komitetu, a mianowicie Rady Terenowej złożonej z 20 delegatów Komitetów Fabrycznych, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W wyniku wyborów przewodniczącym został tow. Kozik Marian, sekretarzem tow. Krosa Edward i skarbnikiem tow. Puchacki Michał.

### Uwaga lekarze!

Odwołane z przyczyn technicznych przed dwoma tygodniami wspólne posiedzenie tow. tow. lekarzy-pepesowców i tow. tow. lekarzy-peperowców z odczytem tow. dra Józefa Sieradzkiego na temat „Z problematyki stosunków polsko-rosyjskich" odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca 1947 r. o godz. 19-tej (7-mej wieczór) w sali dyskusyjnej TUR-u, Garbarska 1.

### KONCERT CHÓRU „HEJNAŁ"

Zarząd Chóru Z. Z. K. „Hejnał" w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że koncert chóru „Hejnał" odbędzie się we czwartek dnia 29 maja 1947 r. o godzinie 18-ej w sali Z. Z. K, przy ul. św. Filipa Nr 6. Wstęp wolny.

*Na marginesie handlu wyrobami monopolowymi*

# Nie wolno się cofnąć wstecz

„Piast" z 25. 5. w artykule pt. „Czym handlują spółdzielnie" napisał: „Czy gorszyć się, że „Społem" handluje wódką? To nie jest ważne. Wódka jest artykułem spożywczym i ktoś musi nią handlować.

Ważniejsze jest jednak inne pytanie: Czy w dzisiejszych czasach deficytu artykułów pierwszej potrzeby jest wskazane, by „Społem" specjalizowało się na handlarza artykułami monopolowymi? Wyroby monopolowe tym się odznaczają, że w porównaniu np. do artykułów pierwszej potrzeby jest ich dosyć... Nie ma więc w tej dziedzinie warunków do spekulacji, zatem nie ma potrzeby, aby spółdzielnie jako organizacje o kontrolowanej przez społeczeństwo działalności, zajmowały się dziś handlem artykułami monopolowymi, jako asortymentem głównym".

W odpowiedzi przedstawimy w kilku słowach, w jaki sposób doszło do dzisiejszego stanu uporządkowania rynku artykułów monopolowych.

Otóż, gdy na początku roku 1946 „Społem" zawierało umowę z monopolami państwowymi, rynek, jeśli chodzi o sprzedaż tych artykułów, znajdował się w rękach spekulantów. Ceny wódki, zapałek, papierosów i soli były w tym okresie podwójne. Handel polegał wówczas na wykupywaniu wyrobów monopolowych po cenach urzędowych i sprzedaży ich konsumentom po cenach dowolnych, niejednokrotnie kilkakrotnie wyższych od cen urzędowych.

Właściwie nie państwo, lecz spekulanci ustanawiali wtedy ceny wyrobów monopolowych. Przy tym rozprowadzali oni towar po kraju nie według istotnego zapotrzebowania okolicy, ale według najlepiej kalkulujących się dla tych wyrobów — miejscowości. Spekulanci kierowali wyroby głównie do miast.

W rezultacie wieś była pozbawiona możności otrzymywania wyrobów monopolowych po cenach urzędowych i kupowała je w miastach od pośredników po cenach wygórowanych. Toteż, gdy „Społem" po zawarciu umów z monopolami przystąpiło do akcji, w pierwszym rzędzie musiało *wyrównać podaż z popytem* przez równomierne zaopatrzenie terenu za pośrednictwem sklepów spółdzielczych, w wyroby monopolowe. Był to wstęp do złamania wyższych cen na wyroby monopolowe i ukrócenia akcji spekulantów.

Niełatwe to było zadanie. Konsument eksploatowany dotychczas przez spekulantów, nie miał zaufania do trwałości dostaw, toteż w pierwszej fazie wyroby monopolowe ze sklepów spółdzielczych były rozchwytywane. Ponieważ jednak „Społem" włożyło duży wysiłek w *utrzymanie ciągłości dostaw* i stale zaopatrywało sklepy spółdzielcze w wyroby monopolowe, run na te artykuły stopniowo upadł. Konsument nabrał zaufania do sklepów spółdzielczych i uwierzył, że zawsze one będą miały wyroby monopolowe. Akcja spekulacyjna artykułami monopolowymi została złamana. Spekulanci bici po kieszeni niższymi cenami w sklepach spółdzielczych wycofali się z gry, a właściwie ograniczyli się do spekulacji wyrobami monopolu tytoniowego.

Niestety P. M. T. nie jest jeszcze w stanie wyprodukować takiej ilości papierosów, aby zaspokoić całkowicie rynek. Korzystają z tego spekulanci, toteż nadal cena papierosów jest podwójna. Jest jednak nadzieja, że się to niedługo skończy i że „Społem" razem ze sklepami spółdzielczymi zduszą spekulację papierosową. Na razie pomaga im w tym system kartkowy na papierosy.

Z powyższego widzimy, że w obecnej sytuacji gospodarczej spółdzielczość nie powinna zaniechać handlu wyrobami monopolowymi. „Piast" twierdzi, że artykułów tych jest dosyć, więc nie ma tu okazji do spekulacji? A cukier? Produkcja cukru pokrywa potrzeby rynku, a przecież spółdzielczość co chwila musi walczyć ze spekulacją cukrową!

Oddając asortyment monopolowy inicjatywie prywatnej, wrócilibyśmy do tego samego stanu chaosu rynkowego, jaki panował w chwili objęcia tej dziedziny handlu przez „Społem". Tego nam zrobić nie wolno!

**KAŻDY CZŁONEK PPS — CZŁONKIEM SPÓŁDZIELNI**

## *Komunikaty Partyjne*

### ODPRAWA SEKRETARZY I PRZEWODNICZĄCYCH

Miejski Komitet PPS w Krakowie niniejszym komunikuje, że w w piątek dnia 30 maja br. o godz. 17 — odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Fabrycznych i Kół PPS, pracowników Związków Zawodowych Pepesowców oraz członków Rad Zakładowych.

* * *

### UWAGA!

Sekretarze wszystkich Komitetów Partyjnych i Kół z terenu województwa krakowskiego są proszeni o zgłoszenie się w Wydziale Kadr WK PPS pokój Nr. 50 celem podjęcia druków deklaracji na członków T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

### PRACOWNICY PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

W dniu 30. 5. piątek Dom Partyjny Rynek 30 sala Nr 16 I p. o godz. 6 wieczorem odbędzie się Konferencja Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

Ze względu na ważność spraw prosimy o jak najliczniejsze przybycie i udział w powyższej konferencji.

Obecność wszystkich członków PPS obowiązkowa.

### Ofiara obowiązku

*(S) Wczoraj odbył się pogrzeb młodego, rokującego duże nadzieje, lekarza, dr Zygmunta Korzeniowskiego, liczącego lat 31. Dr Korzeniowski padł ofiarą swego obowiązku, zarażając się od chorego tyfusem brzusznym.*

*Dr Zygmunt Korzeniowski pracował od 5 lat w Pogotowiu Ratunkowym i jednocześnie był asystentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakładzie Patologii.*

*Młody lekarz osierocił żonę i dwoje małych dzieci.*

*Z szeregów społeczeństwa ubyła wartościowa jednostka, która mogła wiele jeszcze lat pełnić swój szczytny obowiązek dla dobra ogółu.*

### Zaliczki na podatek gruntowy

(o. d.). Na podstawie art. 39 ustęp 4 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych (Dz. U. RP. Nr. 19 poz. 128) w brzmieniu dekretu z dnia 2 kwietnia 1947 r. (Dz. U. RP. Nr 32 poz. 137) wzywam podatników podatku gruntowego do uiszczenia w Głównej Kasie Miejskiej, pl. WW. Świętych 3/4 w terminie do dnia 15 czerwca 1947 zaliczki na podatek gruntowy na rok 1947 w wysokości 100% podatku gruntowego wymierzonego na rok 1946, t. zn. w wysokości pełnego rocznego wymiaru tego podatku na rok 1946.

Zaliczka ta zostanie potrącona z należności ustalonej wymiarem podatku gruntowego na rok 1947.

Nie zapłacone w powyższym terminie kwoty zaliczki zostaną ściągnięte w drodze przymusowej z doliczeniem dodatku za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

### NOWA PREMIERA W WESOŁEJ GROMADCE

W niedzielę, dnia 1 czerwca 1947 o godzinie 11-tej teatr RTPD odegra dwie bajki: 1. Anny Świrszczyńskiej „O, BIEDZIE CO MIAŁA SIEDEM KOSTEK" i 2. B. Ostrowskiej „WESELE LALKI".

Doskonałe dekoracje, żywa akcja, udział orkiestry zapewnią każdemu dwie godziny miłej rozrywki.

Przedsprzedaż biletów w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru. Ceny miejsc od 80—100 zł.

# Młodociani artyści w „Solvay'u"

(K). W ramach Tygodnia ORMO Wojewódzki Komitet Organizacyjny z wicewojewodą mgr Rubińskim na czele w porozumieniu z dyrektorem Państw. Szkoły [illegible] w Krakowie tow. dyr. Weberem Juliusem urządził niezwykle ciekawą i udaną imprezę dla załogi fabryki „Solvay" w świetlicy fabrycznej.

Około 100 dzieci kształcących się w szkole umuzykalniającej wzięło udział w tej imprezie. Na wstępie przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kaczor pow[illegible] i przedstawiciela OKZZ tow. Władysława Dzierwę, dziękując za wysiłki, które doprowadziły do popisu młodocianych artystów.

Potem zespoły dzieci od najmłodszych lat wystąpiły z produkcjami śpiewu w zespole chóralnym pod dyrekcją ob. Weberowej, zbierając huczne oklaski przepełnionej widowni. Żywiołowy entuzjazm wywołał koncert 20 akordeonistów oraz występy solistów w grze na fortepianie i skrzypcach.

Całość zdobyła sobie wielkie uznanie pracowników Solvay'u a wysoki poziom artystyczny, dowód pracy tow. dyr. Webera zainteresował wielu rodziców, którzy z pewnością powiększą zespół uczniów Szkoły Umuzykalniającej, posyłając tam swoje dzieci.

# Kierownicy stołówki w więzieniu

(S). Wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiedli byli pracownicy Huty Szkła przy Państwowym Monopolu Spirytusowym w Krakowie: Irena Przedżymirska, Marian Arasimowicz i Józef Millert. [illegible]rekcję Huty do prowadzenia stołówki. Oskarżeni byli wyznaczeni przez dyrekcję. W tym czasie po wspólnym porozumieniu się poczęli popełniać nadużycia, zyski z tego procederu zagarniając do własnych kieszeni.

Oskarżeni podrabiali i przerabiali rachunki wystawiane przez dostawców na towar, bądź otrzymując od nich blankiety rachunkowe in b[illegible]co, bądź poprawiając pozycje niższe na wyższe, względnie otrzymując prowianty jako łapówki.

W rezultacie Sąd Okręgowy skazał Irenę Przedżymirską na 3 lata więzienia ze złagodzeniem kary na mocy amnestii do roku i sześciu miesięcy więzienia. Mariana Arasimowicza [illegible] Józefa Millerta po 2 lata i sześć miesięcy więzienia, złagodzone na mocy amnestii do roku i trzech miesięcy więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

# Wyrok w procesie „narodowców"

(S). Wczoraj Rejonowy Sąd Wojskowy wydał wyrok w procesie politycznym przeciw członkom Stronnictwa Narodowego.

Skazani zostali: Wołkowicki Tadeusz „Hipolit", były prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie i [illegible]zes Młodzieży Wszechpolskiej, [illegible]eckowski Walenty, pseudo „Rej[illegible]", Majerski Zbigniew, pseudo „Tytus" — po 7 lat więzienia każdy z darowaniem na mocy amnestii połowy kary, tj. po 3 lata i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na przeciąg jednego roku każdy.

Żychowicz Włodzimierz, pseudo „Jacek", Nykun Aleksander, pseudo „Ryszard" (inne wykroczenia temu ostatniemu umorzono), De Ville Emil, pseudo „Janusz", skazani zostali po 10 lat więzienia każdy z darowaniem połowy kary na mocy amnestii, t. j. po 5 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich przez przeciąg dwóch lat. Broeckere Jan na 8 lat więzienia z zamianą na mocy amnestii na 4 lata więzienia z utratą praw obywatelskich i publicznych na przeciąg lat 2, Nitarski Roman, pseudo „Marcin". Pałka Bogdan, pseudo „Świerk". Pająk Jan, pseudo „Szarota". Chrząstowski Henryk, pseudo „Andrzej" skazani zostali po 6 lat więzienia z darowaniem połowy kary na mocy amnestii, t. j. po 3 lata z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 1 roku.

Czarnecki Janusz skazany został na 5 lat więzienia z darowaniem połowy kary na mocy amnestii, t. j. na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z utratą praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 1 roku. Sura Jan, pseudo „Szczepan" i Wolwowicz Ryszard vel Leward, zostali skazani po 5 lat więzienia, która to kara na mocy amnestii została im w całości darowana.

# Nieprzestrzeganie czystości źródłem epidemii

(S) Wraz z upałem i słońcem na ulicach Krakowa pojawiły się niezliczone ilości wózków z lodami. Wokół tych wózków grupują się licznie dzieci i młodzież szkolna, a często i ludzie dorośli. Wśród kurzu ulicznego w brudnych, niemytych przez cały dzień rękach podaje „lodziarz" ów chłodzący przysmak konsumentom, którym do głowy nawet nie przychodzi, że wraz z porcją lodów zjadają całe bataliony bakterii z tyfusowymi na czele.

Jak nas informują lekarze, mają już [illegible] tyfusowe. [illegible] doskonale w lekko zamrożonym tego rodzaju produkcie, a niehigieniczne warunki, w jakich wyrabia się i sprzedaje pokątne lody, powiększają w poważny sposób armię bakterii.

Gdyby „lodziarz" już po kilku godzinach swego handlu umył ręce, to na pewno, mając unaoczniony w wodzie brud spływający z jego rąk, nie tknęlibyśmy jego wytworów, cóż dopiero mówić, gdy handel jego zbliża się ku końcowi [illegible] ręce [illegible]a" lepią się od brudu.

Poza „lodziarzami" poważnymi roznosicielami bakterii są przekupki z pieczywem. Stoją one [illegible] wysiłków, aby sprzedawane pieczywo ochronić, chociażby celofanem przed kurzem ulicznym.

[illegible] odwrotnie, np. na wąskiej ul. Grodzkiej Nr. 42 korzystając z poziomych kamiennych lóż, rozkładają swój towar szeroko, a jeżdżące na tej ulicy bezustannie auta i wozy posypują przez cały dzień bułki, chleby i precle, których pozornie apetyczny wygląd pociąga liczną klientelę.

I znów klientela ta składa się najczęściej z młodzieży i dzieci, a więc z istot najmniej na zarazki odpornych.

Trudno wymagać, aby sama publiczność rozumiała grożące jej w [illegible].

Natomiast odpowiednie władze powinny kategorycznie zabronić tego rodzaju handlu na ulicach. Niebezpieczeństwo tyfusu zagraża miastu — czekamy na kategoryczne zarządzenia władz.

---

### Nie przepłacać oranżady

Podkomisja Cennikowa ustaliła w [illegible] 22 5 1947 następujące ceny na [illegible] gazową [illegible] „Alma":

1 fl. oranżady „Alma" w hurcie zł. 40

1 fl. oranżady „Alma" w detalu zł. 52.

Pobieranie cen wyższych będzie ścigane przez Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

## Co gdzie i kiedy?

### RADIO

**na dzień 30 maja 1947 r. (piątek)**

**Kraków.** 6,00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,00 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7,40 Koncert poranny. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 13.45 Kronika krakowska. 14,00 Koncert życzeń. 14,40 W ramach audycji dla dzieci „Odpowiedzi na listy". 15,00 „Wyrosły nam skrzydła z ramion" słuchowisko dla dzieci. 15.30 „Pół godziny do tańca". 16.00 Dziennik. 16,12 Muzyka z płyt. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 „Polska Pieśń Ludowa" w wykonaniu Chóru P. R. 17,00 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 17,10 Repertuar. 17,20 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17,50 Koncert dla przodowników świata pracy. 18,35 Audycja Związku Straży Pożarnych. 18,42 Skrzynka P. K. O. 18,45 „Dlaczego drenowanie musi przynosić korzyści" pogadanka rolnicza. 18,55 „U naszych przyjaciół" — audycja radziecka pt. „Wczasy robotnicze w Z. S. R. R.". 2) Muzyka. 19,15 „Fenomen literatury" felieton Prof. Karola Zawodzińskiego w 60-lecie śmierci Ignacego Kraszewskiego. 19,25 Muzyka. 19,40 Dziennik. 20,00 Koncert Symfoniczny. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego, wykład Dra Stanisława Majewskiego z Historii Doktryn Ekonomicznych p. t. „Doktryna psychologiczna". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Wiadomości dziennika. 23.15 Program na dzień [illegible]pny. 23,25 Miniatury skrzypcowe z płyt. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

### W Kinach

**UCIECHA:** nowy film amerykański „Młodość Tomasza Edisona"

**SCALA i WANDA:** Biały kieł według powieści J. Londona

**APOLLO i SZTUKA:** Maria Luiza

**WARSZAWA:** Na granicy

**WOLNOŚĆ:** Samotny [illegible]

**GDAŃSK:** Ziemia śmierci

**ŚWIT:** Nowość produkcji amerykańskiej Historia jednego fraka.

### W teatrach

**TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO** godz. 15 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego. Przedstawienie dla szkół.

Godz. 19 „Chory z urojenia" Moliera.

**MIEJSKI STARY TEATR** — duża sala godz. 19,00 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

**TEATR KAMERALNY TUR** [illegible] 19,30 „Świętoszek" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Bernarda Bujańskiego.

**TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA"** (Lubicz 48) godz. 19,15 „Rozkoszna dziewczyna" komedia J. Tuwima.

**TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA"** (Skarbowa 2) godz. 17 „Pani Twardowska"

**DZISIEJSZE ODCZYTY**

Dr W. Kreisberg: „Higiena życia kobiety" godz. 18,30, ul. Długa 38 — Świe[illegible] (parter). Wstęp wolny dla wszystkich.

### Pracownicy Przemysłu Chemicznego

Związek Zawodowy Pracowników [illegible] Chemicznego Oddział w Krakowie komunikuje, że dnia 4 czerwca br. tj we środę w sali Z. Z. K. ul. św. Filipa nr 6, odbędzie się Walne Zebranie członków Związku celem wyboru nowych władz organizacyjnych.

Członkowie [illegible] i delegaci winni uprzednio zgłosić się w sekretariacie Rynek Gł. 34 II p. p. 17 po odbiór mandatów upoważniających do wstępu na salę obrad.

* * *

Związek Zawodowy Pracowników przemysłu Chemicznego Oddział w Krakowie donosi, że w niedzielę, dnia 1 czerwca br. o godz. 9-ej [illegible] kina „Świt" odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Organizacyjnego.

Na uroczystość zaproszeni są przedstawiciele Władz Organizacyjnych oraz robotniczych partii politycznych PPS i PPR.

Wzywa się członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego do licznego wzięcia udziału.

### Słodycze dla świata pracy

Centrala Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego, ul. Kopernika 6 zawia[illegible] urlopów pracowniczych sprzedaje dla świata pracy wyroby cukiernicze po cenach najniższych za przedło[illegible] zbiorowego zapotrzebowania, potwierdzonego przez branżowy Związek Zawodowy.

Szczególnie poleca się wyroby fabryki E. Wedel.

### Przedmiejska „rycerskość"

[illegible] Przed wydziałem doraźnym Sądu [illegible] przeciw Józefowi Wołowczykowi i Władysławowi Fili. Oskarżeni w miesiącu kwietniu roku bieżącego w Bronowicach Małych napadli na Wojciecha Bale i bijąc go pięściami po ciele, a następnie zraniwszy w głowę i rękę, zrabowali mu 16 tysięcy zł. gotówki.

Sąd skazał każdego z oskarżonych na 8 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 8-miu.

**DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ**

Dnia 29 maja br. Dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7, m. 9.

## Zezem

### Historia prawdziwa

*W tramwaju. Na tylnym pomoście. Konduktor uwieszony za uchwyty po obydwóch stronach żegluje błyszczącymi guzikami munduru nad stłoczoną ciżbą głów.*

*Na tylną platformę przez stos walizek, drabinkę malarza i cztery bańki z mlekiem przeciska się tęgi obywatel niewiadomej branży. Z papierosem.*

*Ponieważ na wszystko przychodzi czas, tramwaj po długiej chwili rusza naładowany złością ludzką i natarczywą prośbą konduktora o wykupienie biletów. Przypomina to trochę rzucanie przysłowiowego „grochu o ścianę", — a tymczasem do obywatela z papierosem dotąd niezapalonym z braku życiowej przestrzeni zwraca się najuprzejmiej w świecie starszy jegomość z prośbą o ogień.*

*Grubas dobywa zapałek i usiłuje zapalić. Jedna, druga, trzecia i czwarta. Ponieważ w pudełku jest ich 48, piąta nie strzymała i zapłonęła ze wstydu za poprzedniczki i Monopol Zapałczany.*

*Tu zaczyna się historia. Starszy pan odbiera z rąk tęgiego obywatela płonące drewienko i certuje się nader uprzejmie — Pan pozwoli!*

*— Ależ dziękuję — i ugrzeczniony gest dłoni zwraca ogień w stronę papierosa starszego.*

*— Służę uprzejmie! — płomień wędruje z powrotem do ugrzecznionego grubasa. — Ależ dlaczego, pan będzie łaskaw — brzmi odpowiedź.*

*Drewno zapałki nie obliczone na tak długi korowód uprzejmości dopala się w palcach starszego jegomościa.*

*— Psiakrew! — płomień wypada z poparzonych palców na ubranie otyłego dżentelmena.*

*— Moje ubranie! ryknął obywatel łapiąc się za materiał, z którego unosi się swąd spalenizny. — Zapłacisz mi za to! Wariat! — unosi się staruszek, po to, aby usłyszeć odpowiedź „gbur", a potem porozstawiać przeciwnikowi rodzinę po kątach.*

*W międzyczasie zbliżył się przystanek, który zakończył finał tej przesadnej uprzejmości. Ale biletu i tak nie wykupili. I bądź tu uprzejmy.* **KIM.**

## Wiadomości sportowe

# KS OMTUR „Podgórski" — KS OMTUR „Sandecja" 1:0 (1:0)

(K) W drugi dzień Zielonych Świąt bawiła w Nowym Sączu z okazji otwarcia nowego stadionu K. S. OM TUR „Sandecja" drużyna K. S. OM TUR „Podgórskiego", która rozegrała zawody towarzyskie z K. S. OM TUR „Sandecja" uzyskując po ciężkiej walce nad bardzo dobrym przeciwnikiem zasłużone zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0).

Przebieg gry dał dużo emocji licznie zebranej publiczności, gdyż obie drużyny prowadziły otwartą i szybką grę stojącą na wysokim poziomie. Jedyną bramkę uzyskała drużyna krakowska z pięknego strzału Piekarza w 18 minu-[illegible] gry. „Sandecja" nie wykorzystała kilku doskonałych pozycyj podbramkowych, między innymi 2 rzutów karnych z których jeden bity przez Koniecznego Zdzisława trafia w słupek zaś drugi egzekwowany przez Tudaja został pięknie obroniony przez bramkarza drużyny krakowskiej Dudulę. Tempo w jakim mecz był prowadzony w początkowych minutach gry na świeżo zniwelowanym boisku osłabiło zawodników, co odbiło się na końcowym wyniku zawodów.

Sędzia ob. Uczkiewicz popełnił kilka rażących błędów, krzywdząc tym drużynę krakowską.

# KS OMTUR „Wadowice" — ZRS Filmowiec (Kraków) 5:0 (3:0)

(K) Na boisku OM TUR „Wadowice" w Wadowicach odbył się mecz pomiędzy Z. R. S. Filmowiec Kraków, a K. S. OM TUR Wadowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Wadowic wynikiem 5:0 (3:0).

Bramki strzelili: Górka Stefan 3, Górka Jan 1, Zimmer 1. Na zawodach tych obecni byli przedstawiciele Władz miejscowych oraz Państwowych z Ministrem Putkiem na czele.

Widzów około 3000. Sędziował b. dobrze Ob. Harmata z Okręgu Śląskiego.

* * *

Dnia 26. 5. 47 na boisku „Wadowic" w Wadowicach odbył się mecz pomiędzy R. K. S. Dąbski — Kraków a K. S. OM TUR Wadowice, zakończony zwycięstwem wadowickiej drużyny w stosunku 4:2 (4:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Kamik Ryszard 2, Górka Jan 1, Banaś Kazimierz 1.

Widzów około 2000.

Na wyróżnienie zasługuje Pieczarek, który zyskał uznanie publiczności piękną grą.

* * *

Dnia 25. 5. 47 na stadionie sportowym P. W. Zator w Zatorze, rozegrała II drużyna OM TUR-u Wadowice mecz z K. S. P. W. Zator. Mecz wygrała drużyna TUR-u wynikiem 4:1 (2:1).

W grze tej wyróżnił się Żaczek z Wadowic.





## RKS Garbarnia — ZZ Francji

W sobotę dnia 31 maja br. o godz. 18-tej na boisku RKS „Garbarnia" odbędą się zawody pomiędzy reprezentacją Związków Zawodowych Francji a RKS „Garbarnią".

Przedstawiciele Związków Zawodowych Francji są gośćmi Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie.

Zawody te będą sensacją Krakowa, gdyż reprezentacja Francji wystąpi w zupełnie innym składzie aniżeli w Warszawie.

## Emeryci Z. U. S.

Dnia 1 czerwca 1947 r. odbędzie się doroczne Walne Zebranie Emerytów ZUS w sali kina „Uciecha" przy ul. Starowiślnej o godz. 8.30 min.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 24 kwietnia 1947 r.
Nr. I. 1. Zg. 146/47.

### OGŁOSZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Hirsch Banaszek, urodz. dnia 31. 7. 1899 w Krakowie, syn Abrahama Dawida i Debory z Hirschsprungów, stale zam. w Krakowie przy ul. Orzeszkowej 6, zmarł z końcem roku 1944 w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

2) Józef Banaszek, urodz. dnia 4. I. 1931 w Krakowie, syn Hirscha Banaszka i Rachel Lei z Landerów, stale zam. w Krakowie przy ul. Orzeszkowej 6, zginął w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w maju 1944 r.,

3) Helena z Banaszków Steinhauer, urodz. dnia 29. 10. 1907 w Krakowie, córka Abrahama Dawida Banaszka i Debory z Hirschsprungów — oraz

4) Abraham Dawid Steinhauer, ur. dnia 5. 4. 1934 w Krakowie, syn Aleksandra Steinhauera i Heleny z Banaszków, — ad 3) i 4) zamieszkali w Krakowie stale, przy ul. Orzeszkowej Nr. 8, którzy przy likwidacji ghetta krakowskiego w dniu 13 marca 1943 zostali zastrzeleni.

5) Aleksander Steinhauer, urodz. dnia 3. 10. 1906 we Lwowie, syn Chaima Steinhauera i Sary z Obstfeldów, stale zam. w Krakowie przy ul. Orzeszkowej Nr. 8, wysiedlony w dniu 28. 10. 1942 z ghetta krakowskiego do obozu zagłady w Bełżcu i także po przybyciu na miejsce niewątpliwie zginął.

Gdy wobec tego prawdopodobnym jest, że wymienieni ponieśli śmierć, na wniosek Rachel Lei Banaszek ogłasza się wszczęcie postępowania o stwierdzenie ich zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby osoby posiadające wiadomość o zaginionych, doniosły o tym Sądowi w terminie do jednego miesiąca od tego ogłoszenia. Po upływie tego terminu Sąd ostatecznie orzeknie o wniosku.

g. 560 Sędzia grodzki: Papież

### PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom Polskiej Partii Socjalistycznej.

### OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

## *A to już znasz?*

*W REDAKCJI*

*— Czy to prawda, że w pańskim piśmie nazwano mnie rabusiem i szabrownikiem?*

*— Niemożliwe. Podajemy tylko świeże informacje.*

*REAKCJA*

*— Jak to, dostał pan w twarz i nie zareagował na policzek?*

*— Zareagowałem.*

*— W jaki sposób?*

*— Spuchłem!...*

*NA WYKŁADZIE*

*...A teraz zademonstruję państwu dwie oryginalne czaszki małpie. Jedna należy do rektora, druga do mnie.*

### CHIŃSKA MUZYKA I ŚPIEW

W Filharmonii wystąpią 2 najwybitniejsze współczesne artystki chińskie Liu Shien-Min, znakomita pianistka, która skończyła konserwatorium w Szanghaju i Paryżu, koncertuje w Europie, zdobywając wszędzie olbrzymie powodzenie i Czou Sziao-Jen, urocza pieśniarka, obdarzona pięknym głosem, której występ w Pradze był szczytowym punktem programów Festiwalu. Wysoki poziom odtwórczy, wrodzony wdzięk, egzotyczny urok, tych pięknie ubranych solistek, muzyka chińska, czysta, nastrojowa dają w sumie wrażenia niezwykłe, niezapomniane. Po kilku występach w Polsce piękne Chinki wracają do Szanghaju.

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 i w Orbisie.

### KOMUNIKAT TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W KRAKOWIE

W dniu 29 maja 1947 roku o godzinie 7-tej odbędzie się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego łącznie z Zarządem Grodzkim. Obecność członków Zarządu Wojewódzkiego i Grodzkiego obowiązkowa.





Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-51. M—19819